

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek wraz z dodatkiem ilustrowanym.

LOSY 1-ej KLASY

Państw. Loterji Klasycznej są do nabycia
u **EMILA BALCERA**

w Łowiczu, Nowy-Rynek 12. Polska Państw. Loterja Klasyczna przy zupełnie nowym zmienionym planie daje możność wygrania dużych sum i z bogacenia się premją 250.000 wraz z główną wygraną Zł. 400000.

Ciągnięcie 1-ej klasy 14 i 15 października cały los kosztuje zł. 40, połówka 20, ćwiartka 10 zł. do innych miast wysyłam pocztą za poprzedniem wpłaceniem w P. K. O. N. 60,178 lub przesłaniem należośći.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† *Piątek* Dyonizego
Sobota Franciszka
Niedziela Placydy, Firmina B. W.
Poniedziałek Maksymiljana, Ludwika
Wtorek Edwarda Kr. W.
Sroda Kaliksta Ewarysta
Czwartek Teresy P.

Wschód słońca 5.59. Zachód 4.46.

Zaproszenie. Zarząd oddziału Łowickiego T-wa Obrony Przeciwgazowej zaprasza niniejszym Panie Członkini i panów Członków do Sali posiedzeń w gmachu Banku Ziemi Łowickiej na dzień 11 października na 9½ rano w celach zorganizowania kwesty na Instytut Obrony Przeciwgazowej w Warszawie. Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd T-wa Obr. Przeciw.

Prezes: *Wł. Doleżał.*

Sekretarz: *Wł. Strawiński.*

— **Z kaplicy szkolnej.** W ubiegłą niedzielę po raz pierwszy w obecnym roku szkolnym zebrała się młodzież na nabożeństwie w murach przepięknej, prymasowskiej kaplicy.

Ociągała się jakoś z otwarciem swych podwoi ta piękna świątynia, ale bo też otrząsała z siebie ślady niewoli, ślady chwilowych swoich posiadaczy moskali. Niema już rażąco niesharmonizowanego z całością ślicznego sklepienia żółto-jaskrawego, bez żadnej wartości artystycznej, moskiewskiego „Jordanu”, niema już czerwono pomalowanych odrzwi. Oko obecnie z przyjemnością spoczywa na ślicznym o wielkiej wartości artystycznej, z 18-go wieku pochodzącego, fresku, przedstawiającym wniebowzięcie św. Karola Boromeusza oraz patrzy na czarne, marmurowe odrzwia. Teraz już na całym sklepieniu znać jeden pędzel i jedną mistrzowską technikę. Fresków takiego pędzla i takiej techniki nie mamy, według znawców, w całym kraju! Niechaj więc pamiętają o tem mieszkańcy miasta, by ich nie spotkał kiedyś taki zarzut: cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie.

Sama myśl, iż mogliśmy być pozbawieni przez moskali najpiękniejszego fresku, napelnia serce trwożą! A stałoby się to, gdyby moskale „Jordan” swój namalowali olejno. Na szczęście namalowali go klejowo, co się dało usunąć. Pracy tej, pod kontrolą delegatów z Departamentu sztuki, dokonał sprowadzony specjalista z Warszawy. Jasność większa nowoodmytej części — woła o potrzebie odmycia z wiekowego brudu i części pozostałej!

Koszt osiemset złotych pokryła kaplica z ofiar calorocznych, zbieranych na nabożeństwach przez uczennice. Tym wszystkim więc, którzy datkami swemi przyczynili się do tego „stokrotne Bóg zapłać!” składa opieka kaplicy.

— **Koncert St. Namysłowskiego.** W środę dnia 14 b. m. w Sali Kina Wojskowego odbędzie się Koncert orkiestry St Namysłowskiego po powrocie z objazdu 74 miast Ameryki Północnej.

Program wypełnią utwory: Nowowiejskiego, Chopina, Mosorskiego, Noskowskiego, Dworzaka, Jotėjki, Moniuszki, Griega, Młynarskiego, oraz słynne mazury K. Namysłowskiego. Bilety do nabycia w cukierni „Polonia”.

— **Znaczne ulgi podatkowe.** Na skutek ciężkiego położenia gospodarczego płatników, ministerjum skarbu zarządziło znaczne ulgi podatkowe dotyczące podatku majątkowego oraz innych opłat podatkowych.

Podatek majątkowy został już obliczony ostatecznie, obecnie urzędy skarbowe rozesłały nakazy płatnicze do podatników, wzywające do wpłat pewnych sum, na zasadzie tego obliczenia. Ministerjum skarbu zarządziło w związku z tem, że sumy podatku majątkowego, których termin obecnie przypada mogą być spłacone w dwóch ratach, mianowicie

cie: pierwsza po upływie miesiąca od chwili wręczenia nakazu płatniczego, druga po upływie dwóch miesięcy od tej chwili. Prócz tego dyrektorowie izb skarbowych mają prawo odroczenia terminu tych splat na prośbę płatnika do 15 grudnia r. b. Termin splaty podatku gruntowego za drugie półrocze 1925 r. został odroczony do I.X-1926 r. bez doliczenia odsetek za zwłokę.

Inne bieżące należności podatkowe z tytułu podatków: przemysłowego, dochodowego i gruntowego mogą być rozkładane na raty z tem, że całkowite ich uiszczenie winno nastąpić do 15.XII. r. b.

— **Koncert.** W sali Kina Wojskowego we wtorek dnia 15 października r. b. na Chemiczny Instytut Badawczy odbędzie się koncert. Program zawiera: śpiew solowy, wiolonczela solo, trio smyczkowe, orkiestra smyczkowa.

Początek punktualnie o godzinie 8.30 wieczorem. Ceny miejsc od 1 do 3 zł. Ucząca się młodzież 50 gr.

— **P. Wojewoda Warszawski, Władysław Sołtan.** W dniu 10 b. m. przybywa do nas p. Wojewoda warszawski po raz pierwszy na wizytację powiatu i bawić będzie w dn. 10, 11 i 12 b. m. Witając p. Wojewodę poniżej podajemy jego życiorys.

P. Wojewoda Władysław Sołtan ukończył gimnazjum niemieckie w Rydze, a studia prawnicze na uniwersytecie dorpuckim, gdzie w r. 1894 uzyskał stopień kandydata praw. Do r. 1911 był pomocnikiem adwokata przysięgłego i adwokatem przysięgłym w Rydze i Petersburgu.

W czasach porewolucyjnych brał czynny udział w obronie powstańców łotewskich, był dyrektorem ryzykier katolickiego towarzystwa dobroczynności, prezesem polskiego robotniczego towarzystwa wzajemnej pomocy i wiceprezesem polskiego komitetu organizacyjnego w Rydze.

Po przeniesieniu się w r. 1911 do rodzinnego majątku na Inflantach Polskich brał czynny udział w polskim Komitecie dzielnicowym na Białej Rusi, w Radzie Polskiej na Inflantach, w Zjednoczonej Radzie Kresowej Białorusi i Inflant.

W r. 1917 był sędzią pokoju z wyboru. W r. 1918 został jednogłośnie wybrany marszałkiem powiatowym ziemi Rzezyńskiej i członkiem głównego zarządu prowincji inflanckiej. Przed nawałą bolszewicką wyjechał z Inflant do Warszawy.

W lutym 1919 r. wstępuje na służbę państwową polską, jako komisarz rządowy na powiat kielecki. W maju tegoż roku został powołany na kierownika wydziału łotewskiego w głównym zarządzie kresów wschodnich, a w sierpniu na naczelnika wydziału organizacyjnego w ministerstwie spraw wewnętrznych. W listopadzie tegoż roku został mianowany wojewodą warszawskim.

W czasie najazdu bolszewickiego objeżdża jako wojewoda zagrożone powiaty wschodnie swego województwa, znajdując się nawet w ogniu walk z bolszewikami we Włocławku i Płocku.

W lutym 1922 r. obejmuje stanowisko delegata rządu polskiego w Wilnie. Podczas jego urzędowania sejm wileński powziął uchwałę złączenia Wileńszczyzny z Polską.

Po powrocie z Wilna obejmuje z powrotem obowiązki wojewody warszawskiego.

Poza swoimi obowiązkami urzędowymi bierze stale niezmiernie czynny udział w stowarzyszeniach społecznych, jako członek komitetu głównego Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, a w szczególności jako prezes wojewódzkiego Ko-

mitetu pomocy młodzieży akademickiej, dla której niezmiernie pracuje do chwili obecnej.

W grudniu 1923 roku został powołany na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, które sprawował do marca 1924 r., poczem powraca na swój urząd wojewody warszawskiego.

Jest nagrodzony orderem „Odrodzenia Polski”.

— **Z życia Sokola.** W dniu 10 października Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” urządza „Sokolą Zabawę Taneczną” dla członków i wprowadzonych gości w Sokolni przy ul. Tkaczew. Początek godz. 21.

— **Zawody strzeleckie w Łowiczu.** W dniach 3 i 4 października odbyły się na strzelnicy sportowej 10 p. p. zawody strzeleckie z broni małokalibrowej na odległość 50 mtr.

Najtrudniwszem było według programu 1-sze strzelanie (40 strzałów z karabinu).

Do tych zawodów zgłosiło się zaledwie 7 zawodników i tylko z pośród wojskowych.

Według punktów osiągnięli następującą kolejność, uzyskując na 400 możliwych punktów:

1) St. sierż. 31 p. p. Kuzemko Jan 350 p. (I nagroda). 2) mjr. 10 p. p. Wojciechowski Hipolit 346 p. (II nagroda) 3) por. 10 p. p. Polz Stefan 335 p. (III nagroda). 4) ppor. 10 p. p. Gacek Franciszek 328 p. 5) chor. 10 p. p. Kuzemko Michał 324 p. 6) kpt. 10 p. p. Popek Józef 322 p. 7) chor. 10 p. p. Szubert Władysław 248 p.

Jeżeli porównać wyniki z 1-szych narodowych zawodów w 1924 r. we Lwowie, gdzie najwyższy wynik był 367 punktów lub z tegorocznymi II zawodami w Krakowie, gdzie osiągnięto 375 punktów, to rezultaty Łowickich zawodów przedstawiają się zupełnie dobrze.

Warunki drugiego strzelania dla zawodników słabszych były następujące: 3 tarcze po 10 strzałów z karabinu, z których dwie lepsze zaliczane.

Na możliwych 200 punktów ze zgłoszonych 14 zawodników osiągnęli kolejność:

1) st. sierż. 10 p. p. Buczman-Kozłowski 172 p. (I nagroda). 2) pan Kusch Zdzisław 166 p. (II nagroda). 3) por. 10 p. p. Respondek Wacław 165 p. (III nagroda) 4) p. Kamiński Stefan 163 p. 5) p. Rościński Ryszard 161 p. 6) kpt. 10 p. p. Szmoniewski Tadeusz 157 p. 7) pan Tylman Jerzy 156 p. 8) por. Kop. Pionka Bronisław 155 p. 9) pan Zieliński Bohdan 154 p. 10) pan Popławski Feliks 152 p. 11) pan Łapiński Tadeusz 149 p. 12) kpt. 10 p. p. Merka Feliks 145 p. 13) sierż. 10 p. p. Orłowski Franciszek 124 p. 14) pan Sokolowski Albert 120 p.

W strzelaniu z karabinka dla pań były następujące warunki: na 2 tarcze po 10 strzałów—zaliczana lepsza.

Na możliwych 100 punktów osiągnęły wyniki następujące:

1) Pani Byczyńska Marja 69 p. (I nagroda) 2) Pani Respondkowa Barbara 63 p. 3) Pani Kucharska Helena 62 p.

Nieliczni również zawodnicy strzelali z pistoletów, gdyż zgłosiło się ich tylko 7.

Warunki strzelania: 2 tarcze (po 10 strzałów) na 50 mtr., lepsza tarcza zaliczana.

Na możliwych 100 punktów osiągnęli:

1) St. sierż. 31 pp. Kuzemko Jan 69 p. (I nagroda) 2) Kpt. 10 pp. Popek Józef 67 p. (II nagroda) 3) Pani Respondkowa Barbara 46 p. (III nagroda) 4) Pan Popławski Feliks 45 p. 5) mjr. 10 pp. Wojciechowski Hipolit 44 p. 6) chor. 10 pp. Kuzemko Michał 39 p. 7) por. 10 pp. Gacek Franciszek 25 p.

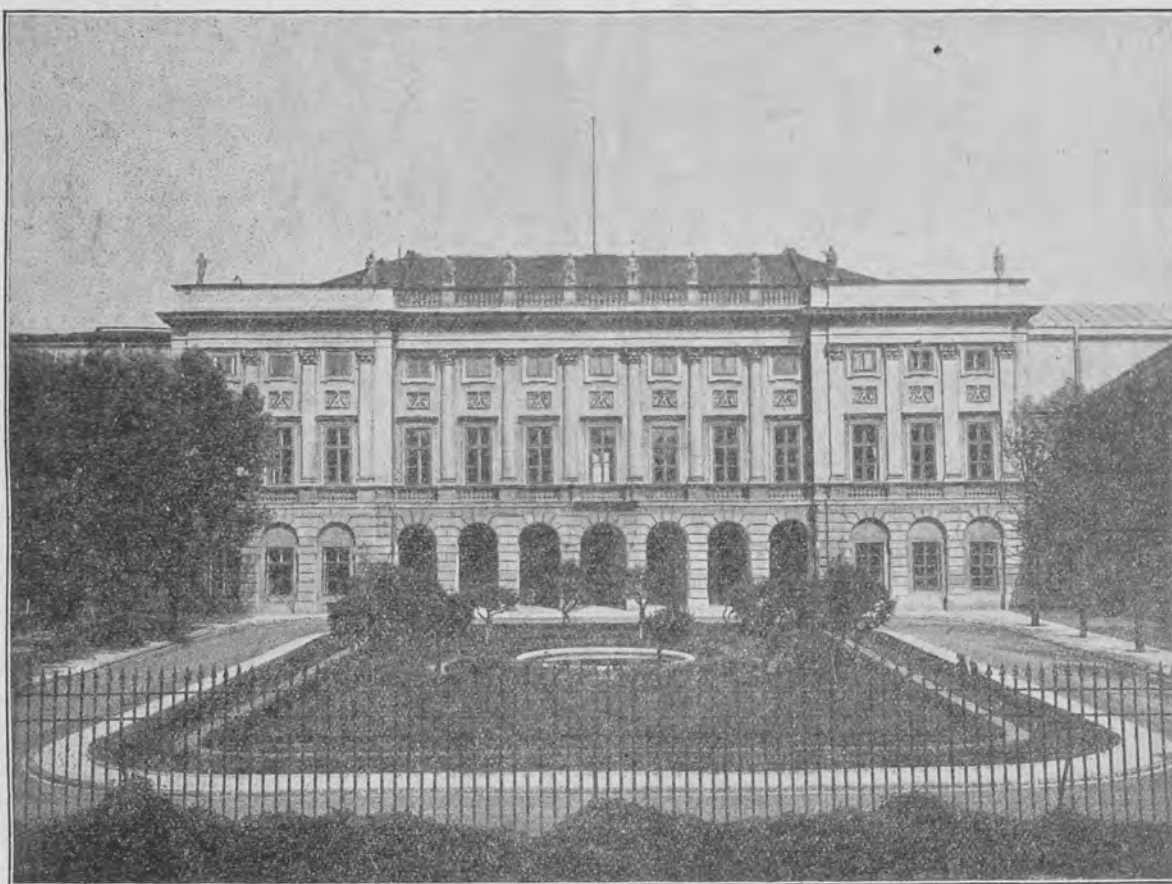
POPIERAJMY PRZEMYSŁ POLSKI BOJKOTUJMY NIEMIECKI!

W SIEDZIBIE RADY MINISTRÓW.

Tyle się mówi i czyta o posiedzeniach Rady Ministrów, na których zapadają najważniejsze postanowienia, o konferencjach z przedstawicielami obcych mocarstw, a tak mało z nas zna ten gmach, gdzie się to wszystko odbywa, jakie są jego dzieje i barwne koleje.

Po przeniesieniu się rezydencji królów i sejmów z Krakowa do Warszawy za Zygmunta III, możnowładcy idąc za przykładem króla budowali tu sobie

czego Piotra Aignera. Mieszkali tam namiestnicy. Po rewolucji 31 r. zostaje zaniedbany, a pożar wybuchły w 1852 r. niszczy go, lecz wkrótce zostaje odbudowany i ozdobiony na przyjęcie Aleksandra II. Staje się on następnie miejscem zamieszkania gubernatorów warszawskich, siedzibą władz rosyjskich i pruskich, by wreszcie w 1918 r. zamienić się na rezydencję najwyższych władz państwa polskiego.



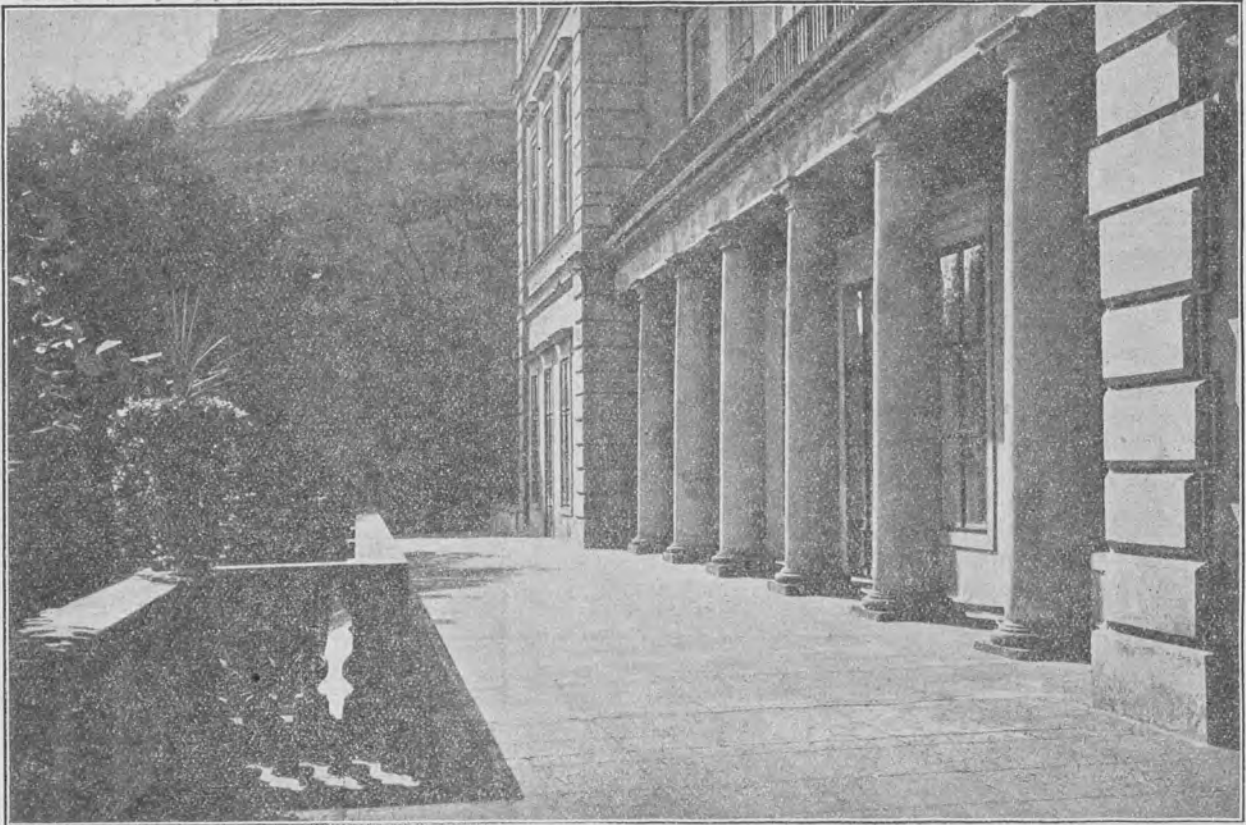
Pałac Namiestnikowski od Krakowskiego Przedmieścia.

Fot. Plater-Zyberk — „Południe“.

pałace i rezydencje. Za Władysława IV wzdłuż drogi wiodącej od Bramy Krakowskiej, znajdującej się mniej więcej tam, gdzie dziś stoi pomnik króla Zygmunta, powstawały piękne pałace. W tym też okresie hetman Koniecpolski wznosił i dla siebie przepiękną siedzibę. Pałac ten zadziwiający bogactwami oraz swą pięknoscią przeszedł następnie w ręce Radziwiłłów.

W 1817 r. pałac ten zostaje nabyty przez Rząd Król. Kongresowego i przebudowany przez budowni-

Jest to jeden z najpiękniejszych gmachów w Warszawie ze wspaniałym tarasem, ogrodem i widokiem na Pragę. Obecnie po odnowieniu pałacu parter frontu oddano na miejsce urzędowania Rady Ministrów, pierwsze piętro pozostawiono dla celów reprezentacyjnych, zaś drugie na mieszkanie prywatne Prezesa Rady Ministrów, w obu zaś skrzydłach pomieszczono urzędy podległe bezpośrednio Radzie Ministrów.



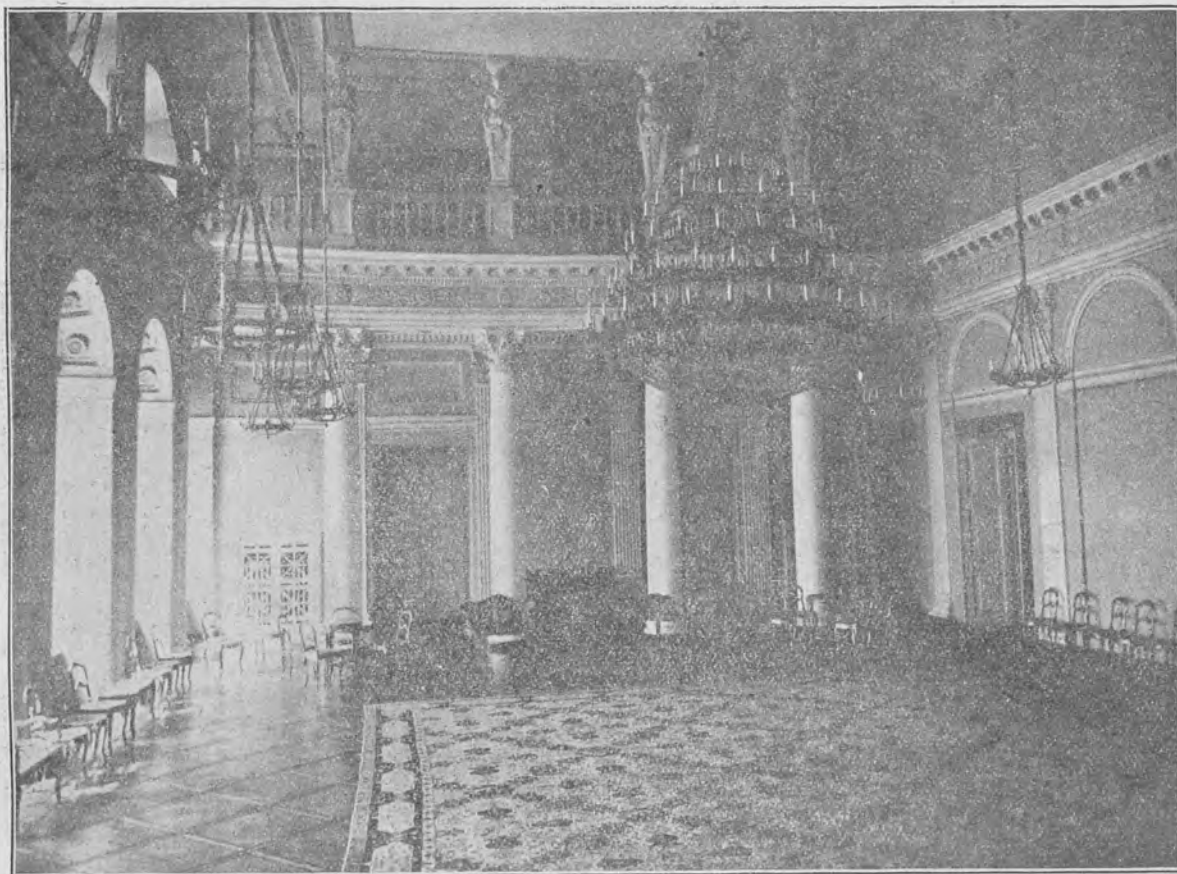
Pałac Rady Ministrów od strony Wisły.

Fot. Plater-Zyberk — „Południe”.



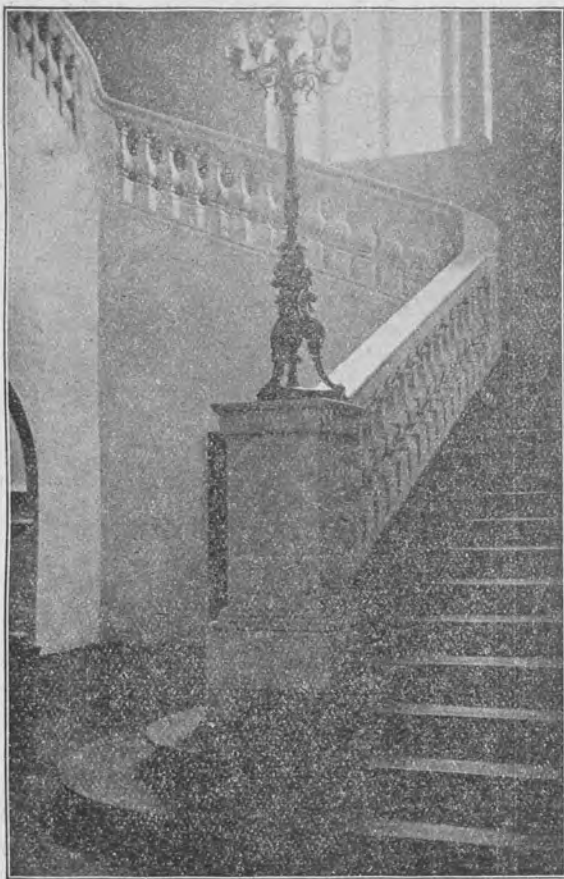
Gabinet prywatny Prezesa Ministrów

Fot. Plater-Zyberk — „Południe”.

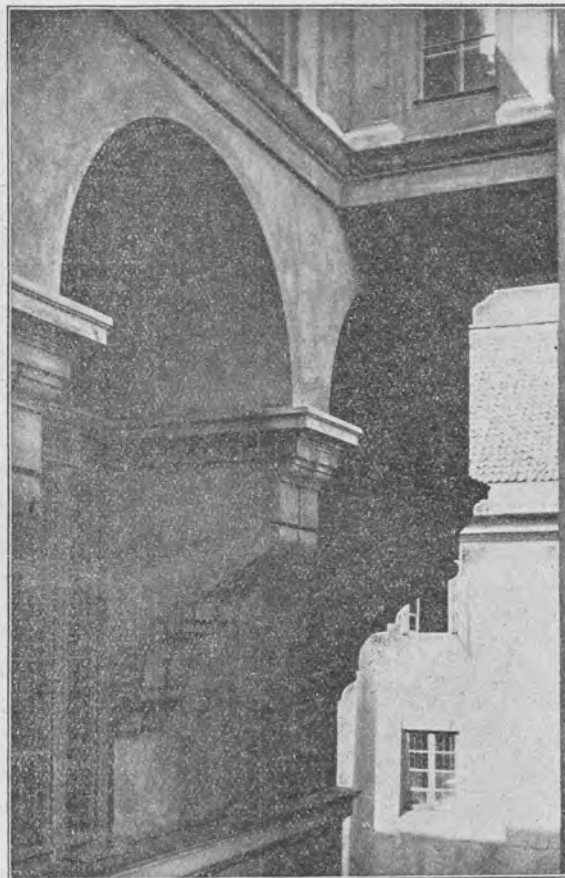


Sala balowa

Fot. Plater-Zyberk — „Południe“.



Fragment schodów głównych



Przejście wykuszowe do budynków gospodarskich

Fot. Plater-Zyberk — „Południe“.

BRACTWA S

W tych dniach odbył się w Bydgoszczy III Zjazd Bractw Strzeleckich Polski Zachodniej, reprezentujący 73 bractwa, liczące z górą 10.000 członków. Poza tym istnieją 63 bractw niestowarzyszonych. Dążeniem zrzeszenia jest zjednoczenie się wszystkich tych organizacji całej Polski w jedną całość. Prezes dr. Głowacki w tych słowach określił charakter Bractw: „Wierzę mocno, że tak jak dzisiaj, stajem, Bracia Strzelecy, tutaj do apelu, by radzić nad dobrem organizacji naszej, że tak samo w chwili potrzeby, staniam na zew Ojczyzny”.

W tych warunkach, w jakich się znajdujemy, społeczeństwo polskie winno poprzeć te organizacje, które mają na celu wychowanie fizyczne i wyćwiczenie swych członków, by w każdej chwili mogli stanąć do obrony granic Polski, a służyli nie prywatnie i interesom poszczególnych grup lub jednostek, lecz całemu Państwu.

Bractwa strzeleckie mają dawną tradycję, sięgającą wstecz kilkuset lat. Początek ich datuje się w tych czasach, kiedy każde miasto musiało w razie wojny myśleć o swej obronie. Miasta były otoczone murami obronnymi, opatrzone basztami i wieżami. Poszczególne odcinki murów i baszty były oddane pod obronę i opiekę cechów rzemieślniczych, które opatrywały powierzone sobie mury obronne, utrzymywały swój własny arsenał (cekausz) oraz zawiązywały osobne bractwa dla ćwiczenia swych członków w strzelaniu z luków, następnie zaś z rusznic. Królowie uznając pożytek tych bractw nadawali im pewne przywileje. Pierwszy przywilej strzelecki o którym wiemy potwierdził Bolesław I, Piastowicz, książę śląski dla bractwa miasta Świdnicy. Najdawniejsze wiadomości mamy o bractwach strzeleckich w Krakowie, Toruniu, Lwowie, Poznaniu, Kaliszu, Warszawie.

W Krakowie corocznie w poniedziałek po oktawie Bożego Ciała udawali się członkowie bractwa do kościoła, a następnie do strzelnicy. Tarcza wyobrażała koguta zwanego kurkiem. Na strzelaniu w Krakowie bywali zwykle obecni królowie, a szlachta z mieszczanami bratali się w zawodach; kto trafił kurka w pierś zostawał na rok królem kurkowym, a całe bractwo odprowadzało go do domu z muzyką i śpiewami. Bywał on zwalniany od opłacania podatków, miał prawo sprowadzać towary bez cła i t. d. Jeżeli król był obecny na uroczystości, to wyprawiał dla strzelców ucztę.

Ostatnim królem kurkowym w Krakowie za czasów niepodległości Polski, był obrany w 1793 roku pasztecznik Stanisław Piątkowski, to też mówione:

Stanisław Poniatowski, ostatni król polski.

Stanisław Piątkowski, ostatni król kurkowy.

Bractwo Strzeleckie w Warszawie posiadało uchwały jeszcze z lat 1540, które wraz z kurkiem srebrnym przechowywane są na ratuszu. Król Jan Kazimierz nadał mu do strzelania obszerny plac położony między Leszkiem, Przejazdem i Nowolipiem. W wieku XVIII upadło bractwo całkowicie.



KRÓL K

na Rynku Krakowskim, odprowadzony przez

STRZELECKIE



Według dawnego sztychu.

SKURKOWY

Bractwo Strzeleckie po strzelaniu do domu.

Szczególnie potężnie rozwinęło się bractwo we Lwowie, które nieraz musiał piersią własną odierać wrogów napady. Początkowo strzelano z łuków, następnie z rusznic, a już od 1623 r. i z dział oraz hakownic.

Pierwsze wiadomości o poznańskim bractwie strzeleckim posiadamy już od XV w. Skarbiec bractwa zawierający wspaniałą łańcuch złoty dla króla kurkowego, łaski marszałkowskie i inne ozdoby został zrabowany w czasie wojen szwedzkich.

Po upadku Rzeczypospolitej zachowały się jeszcze bractwa kurkowe w Małopolsce, Wielkopolsce i na Pomorzu, a da Bóg, że w odrodzonej Polsce znowu obejmą sicią swą całe Państwo, aby tak jak kur czuwa dniem i nocą, tak też i bractwa kurkowe były gotowe w każdej chwili do pomocy Armji naszej w obronie granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W. Z.

W ZBROJOWNI.

W żelazie chodzili od stopy do głowy,
Ich konie w żelaznem okryciu
Na boje ich niosły, turnieje i łowy,
A strój ich był równy ich życiu.

Bo życie to było i twarde i krwawe,
A głośnie jak bitew fanfary,
Do świętej szli ziemi po śmierć lub po sławę,
Pod krzyża białymi sztandary.

Na twierdze pogańskie po trupach się darli,
Zatknęli swój znak na wieżycy;
A kiedy spoczęli, to dłonie oparli
Na krwawych swych szabel głowicy.

A jeśli wracali w obronne swe dworce,
To z bliźną na piersiach lub twarzy,
Ze złotym księżycem pogańskie proporce
U pańskich składali ołtarzy.

A jeśli klęczeli — to tylko w kościołach,
A jeśli się bali — to czarów.
Po wojnie przy wielkich dębowych swych stołach,
Ze złotych pili piwarów.

Dziś mądre ich wnuki, co z czarów się śmieją,
Bojowym się znojem nie trudzą,
I jeżdżą wygodnie żelazną koleją
W kraj cudzy, gdy w swoim się znudzą.

I z nudów, gdy chwilę poświęca muzeum,
To rzadkim tam dziwią się rzeczom:
Ogromnym puharom, pancerzom, trofeom
I ciężkim pradziadów swych mieczom.

A. PAJGERT.

Obrazy Rady Naczelnej Pomocy Młodzieży Akademickiej pod przewodnictwem p. Wojewody Soltana.

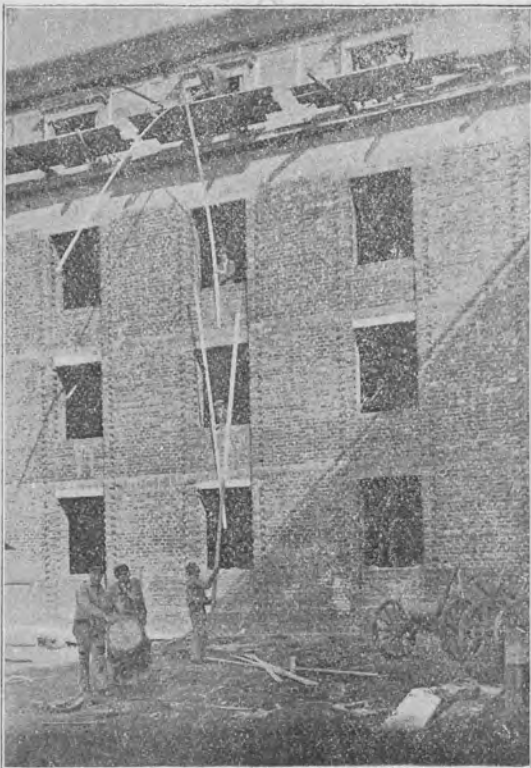


Rozpoczął się nowy rok akademicki... 35.000 młodzieży wróciło do murów swych uczelni, by uczyć się i pracować dla pożytku Ojczyzny, lecz 70% z pomiędzy nich nie ma zapewnionych środków utrzymania, a 7000 dachu nad głową. Gdy Polska była w niebezpieczeństwie młodzież ta pierwsza szła do szeregu, a dziś się o niej zapomina... 1.500.000 zł. złożyła sama na swe potrzeby, tyleż dał rząd, a społeczeństwo aż... 350.000 zł! Czy to nie za mało?

Poprawmy więc to w „Tygodniu Akademika”! Niech Młodzież wie, że społeczeństwo o niej myśli i o nią dba!



Mieszkanie akademickie w koszarach „Elocha” w Warszawie



Lwowska młodzież akademicka przy budowie własnego gmachu



We własnym gmachu przy ul. Górczewskiej w Warszawie

ARTYLERJA PRZY PRACY

Na Poligonie 9 P. A. P.

w Białej Podlaskiej



Punkt obserwacyjny



Szef art. D. O. K. IX.
na punkcie obserwacyjnym.



Przygotowania do strzału

Armja nasza, która powstała i zwyciężała jedynie dzięki bitności żołnierza, posiadała wielkie braki w zaopatrzeniu i wyćwiczeniu technicznym żołnierza. Dlatego też obecnie wielką uwagę M. S. Wojsk. zwraca na postawieniu jej na równi z armjami państw europejskich. Ostatnie manewry nasze wykazały wielkie postępy z dziedziny obrony. Rycina powyższa przedstawia 9 Pułk Artylerji Połowej na ćwiczeniach artyleryjskich w obecności Szefa Artylerji D. O. K. IX.

Na punkcie obserwacyjnym zgrupowani oficerowie otrzy-

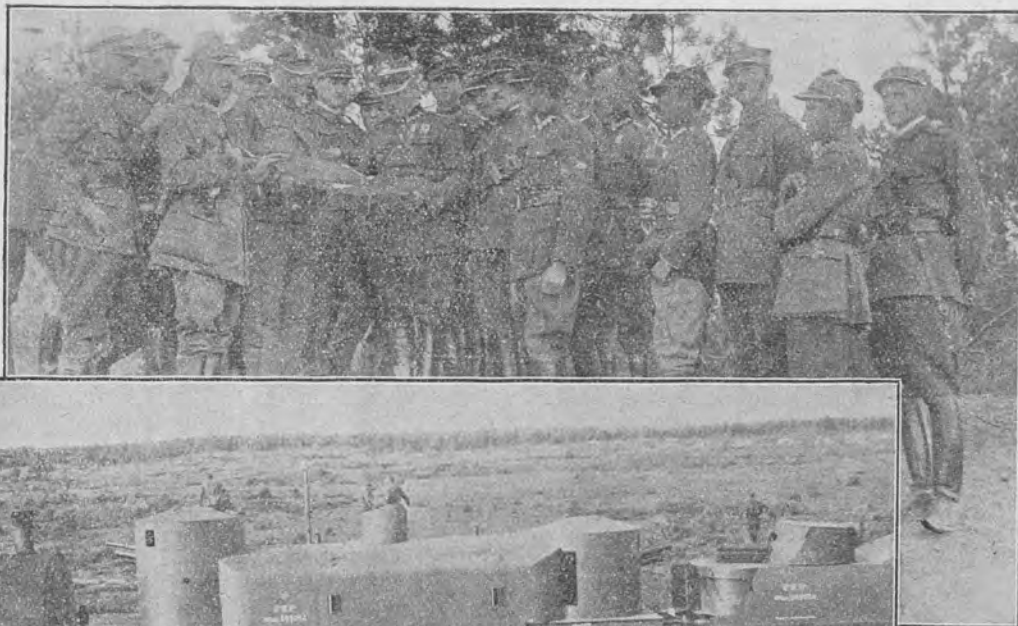
mują telefoniczne meldunki oraz badają przez peryskop skutki strzałów artylerji.

Przygotowanie do strzału działa, to wynik prac współdziałających z artylerją lotników, obserwatorów, wreszcie raportów telefonicznych o położeniu nieprzyjaciela, oraz żmudnych obliczeń matematycznych.

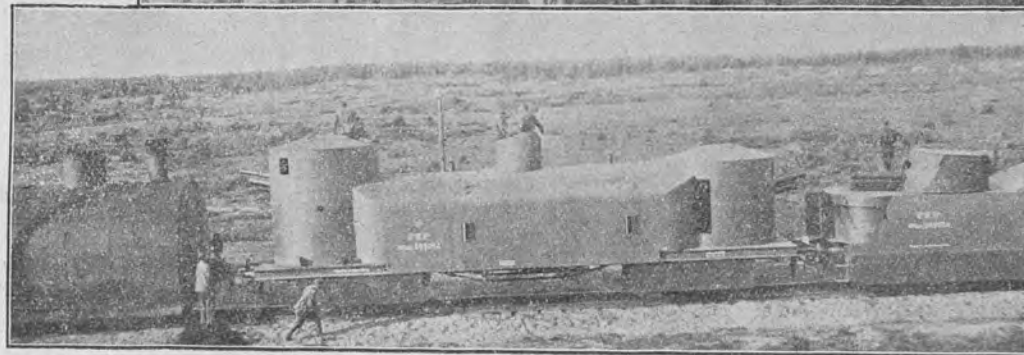
Minęły już czasy, gdy dobry strzelec kierował działem polegając na bystrości swego wzroku. Dziś artylerja strzela do nieprzyjaciela, którego nie widzi, a odległego naweto dziesiątki klm.

W obozie ćwiczeń D. O. K. III na Poligonie Pohulanka

Grupa oficerów omawiająca zadania taktyczne artylerji przy zastosowaniu do walki pociągów pancernych.



Pociąg pancerny gotowy do walki.



WARSZAWIANKA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

WŁASNA ŚWIATOWA SŁUŻBA TELEGRAFICZNA.

ZAGADNIENIA POLITYCZNE OMAWIANE WSZECHSTRONNIE.

W DZIALE GOSPODARCZYM SZEROKO UWZGLĘDNIANE SPRAWY ROLNICZE.

LITERATURA I SZTUKA W OPRACOWANIU WYBITNYCH KRYTYKÓW.

ODCINEK POWIEŚCIOWY ZNAKOMITYCH PISARZY POLSKICH I OBCYCH.

CODZIEN ILLUSTRACJE Z NAJWAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ ŚWIATOWYCH.

DZIENNIK ROZPOWSZECHNIONY W CAŁEJ POLSCE.

REDAKCJA: WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 22, TEL. 273-48.

ADMINISTRACJA: MARSZAŁKOWSKA 140, TEL. 142-67 i 50-19.

WŁASNE ODDZIAŁY: KATOWICE, KRAKÓW, POZNAŃ, LWÓW, WILNO, PARYŻ.

EKSPOZYTURY WE WSZYSTKICH MIASTACH POLSKICH.

PRENUMERATA Z PRZES. POCZT. MIESIĘCZNIE 4 ZŁ., KWARTALNIE 12 ZŁ.

KSIĘŻA, URZĘDNIKI, NAUCZYCIELE I AKADEMICY MAJĄ 25 PROC. ZNIŻKI.

MASZYNY DO SZYCIA

znanej dobroci „Kasprzyckiego” Tanio — Hurto —
wo — Detalicznie — Raty.

SKŁAD FABRYCZNY

„THE KASPRZYCKI COMPANY”

Warszawa, Marszałkowska 153. Tel. Nr. 104-51.

ODDZIAŁY: w Częstochowie, II Aleja 43.

Lublin, Szpitalna 19.

Z prowincji zamawiać można listownie w Warszawie.

KRAWIEC MĘSKI

J. WALKIEWICZ

WARSZAWA, ŻÓRAWIA 21 (parter-front) tel. 236-15.

Jedna z najstarszych firm w Warszawie, egzystująca od 25 lat, wykonywa wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa wchodzące.

WYKONANIE SUMIENNE. CENY PRZYSTĘPNE.

Wielki Konkurs „Ilustracji” na Najpiękniejsze Dziecko Polskie.

Zachęcony olbrzymim powodzeniem jakiego doznał zeszłoroczny konkurs pod tą samą nazwą, i ulegając licznym prośbom ze sfer Czytelników, Wydawnictwo „Ilustracja” postanowiło ogłosić nowy konkurs na Najpiękniejsze Dziecko Polskie, wprowadzając do organizacji tego konkursu szereg zmian i uzupełnień, które uczynią zeń prawdziwą atrakcją dla wszystkich części kraju.

Zeszłoroczny konkurs był pomyślany jako jednorazowy i ogólnopolski, t. j. Czytelnicy w drodze plebiscytu obrali najpiękniejsze dziecko polskie z grupy 12 dzieci, uznanych za najpiękniejsze z pośród nadesłanych z całego kraju fotografii. Nowy konkurs będzie próbą zainaugurowania stałych dorocznych plebiscytów na najpiękniejsze dziecko polskie. W tym celu, wydawnictwo ufundowało prócz licznych nagród,

Puchar Wędrowny Najpiękniejszego Dziecka Polskiego

który przechodzić będzie kolejno do rąk rodziców laureata danego roku. Poza to nowy konkurs oprze wybór najpiękniejszego dziecka całej Polski na rezultatach głosowania na

Najpiękniejsze Dzieci Poszczególnych Województw i Większych Miast.

Dopiero z pośród tej selekcji czytelnicy w drodze ostatecznego plebiscytu zdecydują o przyznaniu

Puharu Wędrownego i Pierwszej Nagrody Ogólno-Polskiej

i pozostałych nagród.

Fotografie i wszelką korespondencję w sprawach konkursu adresować należy: **Tygodnik „ILUSTRACJA”, (konkurs dziecka), Warszawa, Mazowiecka 4.**

Dalsze szczegóły, skład jury i lista nagród podane będą w numerach „Ilustracji”.

Fotografie nadsyłać można z całej Polski od dnia 3 września.

Dla Województw: Kieleckiego, Wołyńskiego i Stanisławowskiego termin nadsyłania zgłoszeń upływa dn. 15 października o północy. Dla Województw: Tarnopolskiego Łódzkiego i miasta Łodzi termin zgłoszeń wraz z fotografiami upływa dn. 1 listopada o północy. Dla Wojew.: Śląskiego, Krakowskiego i Poznańskiego — 15 listopada.

Dla Wojew.: Warszawskiego m. Warszawa i m. Poznania 15 grudnia.

Dzięki inicjatywie Zarządu Łowickiego Kółka Myśliwskiego w osobach prezesa p. reagenta Szeli-gowskiego oraz łowczego p. Popławskiego zostały przeprowadzone zawody myśliwskie, a mianowicie: strzelanie do gołębi (talerzyków). Mistrzem został por. 10 pp. Gacek Franciszek, uzyskując piękną nagrodę ofiarowaną przez wymienione Kółko Myśliwskie.

Należy nadmienić, że do zawodów myśliwskich warunki atmosferyczne były bardzo trudne (silny wiatr).

Ogółem do tego strzelania stanęło 8 zawodników.

(Przyp. red.) Piękna myśl p. pułk Weckiego urządzenia imprezy dla społeczeństwa, a raczej zdania egzaminu ze sprawności w strzelaniu przez miejscowych zawodników, została wprowadzoną w czyn, co zasługuje na wielkie uznanie, gdyż wiadomem jest dobrze wszystkim, że ten sport dotychczas był w wielkiem zaniedbaniu i spał snem letargicznym.

Kiedy więc Szanowny inicjator oznajmił wielkimi afiszami mieszkańcom miasta o mającym się odbyć konkursie w strzelaniu, i przez dłuższy czas była możliwość dokładnego przeczytania i przypomnienia sobie o tym dniu — nie wiadomo dlaczego zapomniano i nie okazano najmniejszego zainteresowania.

Niezrozumiałem jest to dla nas, że kiedy społeczeństwo potrzebuje pomocy wojska, ono zawsze jest na usługi, kiedy zaś, jak w tym wypadku, przedstawiciel miejscowego pułku urządził imprezę dla społeczeństwa—ono zawiodło.

Dlaczego?

Czy za mało sensacji, czy że w programie sportowym nie było popisu bosonogich artystek, które u nas zawsze mogą liczyć na powodzenie i nawet kiedy u ludzi brak pieniędzy, teatr bywa z chwilą ich przyjazdu zawsze szczelnie zapelniony.

Przykra prawda — lecz szczerą, więc ją przelewamy na papier.

Gdyby podobne święto sportowe urządzano w Niemczech, tam przybyłyby tłumy, u nas nie myśli się zupełnie o przyszłości i kiedy, nie daj Boże, zbliży się chwila taka, że młodzież nasza będzie musiała zmierzyć swe siły z wrogiem, będzie ginął ten nasz kwiat najpiękniejszy, ta przyszłość Polski, bo brak im będzie wyszkolenia i umięjętnego władania bronią, co się wykazało w ostatniej wojnie.

Dziś tego nie powitano być i nie może być!

A więc naszym świętym obowiązkiem było przybyć tam i sprowadzić swych synów, aby zapoznać ich z tym sportem, który może niejednokrotnie będzie im w życiu potrzebny.

Zaznaczyć należy, że na placu, oprócz wszystkich pp. wojskowych zawodników, osób zainteresowanych i dzieciarni, nie było nikogo z mieszkańców miasta.

O g. 6 wiecz. w sali Kina wojskowego po odpowiednim przemówieniu p. pułkownika 10 pp. Weckiego odbyło się wręczanie nagród zawodnikom z pośród pań i panów.

Kronika policyjna.

-z- **Kradzież tkaniny.** 1) W związku z kradzieżą tkaniny bawełnianej w pociągu 562, dnia 17.IX. b. r. zostało znalezione na polach i łąkach przy torze kolejowym zakopane w ziemi 175 klg. to jest reszta z dokonej kradzieży.

-z- **Kradzież garderoby.** 2) Dnia 22.IX. r. b. o godz. 1-szej w nocy dokonano kradzieży garderoby, damskiej i męskiej na szkodę Stanisława Kuzy zam. Kostka № 22 na ogólną wartość 608 zł.

-z- **Kradzież futra.** 3) Tegoż samego dnia o godz. 12-jej dokonano kradzieży futra wartości 100 zł. na szkodę Plachty Franciszka mieszkańca wsi Dąbkowice. Sprawcy kradzieży Wójcicki Józef i Zieliński Antoni zostali aresztowani i wraz z futrem przekazani Władzom Sądowym.

-z- **Morderstwo.** 4) Dnia 10 sierpnia r. b. na torze kolejowym pomiędzy stacją Łowicz—Jackowice został znaleziony trup płci męskiej — który miał być przejechany przez pociąg. Energiczne śledztwo prowadzone w tej sprawie przez miejscową policję ustaliło iż jest to Woźniak Józef, który został zamordowany tegoż dnia przez braci Wawrzyńca i Józefa Marczewskich zamieszkałych we wsi Rząšno gm. Bąków i po dokonaniu zbrodni dla zatarcia śladów podłożony pod pociąg. Wyż. wym. sprawcy zostali aresztowani i przekazani do dyspozycji Sędziego Śledczego w Łowiczu.

-z- **Zwłoki kobiety.** 5) Dnia 25 b. m. o godz. 15 z rzeki Rawka obok wsi Grabie gm. Bolimów wydobyto zwłoki kobiety, które nadpłynęły z prądem wody od strony Bud-Grabskich pow. Skierniewickiego. W trupie rozpoznano umyślowo chorą kobietę nieznanego pochodzenia i nazwiska, licząca około lat 50-ciu, która dnia 15 b. m. była we wsi Grabie.

Dochodzenia w powyższych sprawach są prowadzone.

-z- 1) Dnia 27/IX r. b. o godz. 21 na polach wsi Dolowacka (obok rowu) pies niewiadomego właściciela pożerał ciało noworodka z którego pozostała tylko głowa, pies spłoszony przez gospodarza Sunikowskiego Piotra ze wsi Gumin,—głowę porwał i poleciał w stronę wsi Kurabka gm. Kompina. Części ciała noworodka nie odnaleziono. Na miejscu wypadku pozostała szmata pokrwawiona, w którą był owinięty noworodek.

-z- 2) Dnia 28/IX r. b. o godz. 21 na szkodę Jadwigi Gutkowskiej zam. na Przedmieściu Korabka, została dokonana kradzież pościeli i różnej drobnej garderoby, ogólnej wartości 400 zł. Powyższa kradzież została wykryta, rzeczy odnalezione całkowicie zaś sprawca Wincenty Zaczkowski aresztowany i przekazany władzom sądowym.

-z- 3) Dnia tegoż pomiędzy godz. 19-a a 22 a na szkodę Jana Brzozowskiego zam. w Kocierzewie, gm. Jeziorko dokonano kradzieży z mieszkania 1 fletu i żółtej skóry na buty, ogólnej wartości 400 zł.

-z- 4) W dniu 30 września r. b. z przed sklepu we wsi Zduny Kościelne na szkodę Władysława Sylwestrowicza dokonano kradzieży roweru firmy „Ormonde” wartości 50 złotych.

Dochodzenia w powyższych sprawach prowadzi się.

OGIARY.

Nieprzyjętą za pracę należność zł. 5 składam na sieroty po policjantach. H F.

Dla starców.

Z. F. S. 6 złotych.

Na szkołę handlową.

J. i O. Bronikowscy 8 złotych.

Obwieszczenie.

Wydział hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, iż otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) Józefie-Gabrielu Ciemińskiej, z domu Brodeckiej, współwłaścicielce nieruchomości w m. Łowiczu przy ul. Glinki (obecnie aleja Sienkiewicza), pod Nr. 247-248a, hipoteczny Nr. 370,—i

2) Eugenji-Marji Schmidt, współwierzycielce: 2000 rub., 200 rub., 1000 rub. i 1190 rub. 25 kop. z kaucją, procentami i kosztami, zabezpieczonych na nieruchomościach w m. Łowiczu: przy ul. Długiej pod Nr. 345, hipoteczny Nr. 219 i przy Nowym Rynku pod Nr. 378, hipoteczny Nr. 238.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 12 kwietnia 1926 roku w kancelarji Wydz. hipot. w Łowiczu, w którym to dniu osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa, pod skutkami prekluzji.

Doktor medycyny T. JASIOBĘDZKI

Z WARSZAWY

Choroby skórne i weneryczne,
Kosmetyka lekarska

badania mikroskopowe i badanie krwi na syfyllis.

Najnowsze sposoby leczenia syfyllisu i trypra.

Przyjmuje tylko we wtorki i piątki. Godz. 12—2

Nowy Rynek 4.

Dla niezamożnych ustępstwo.

3—1

Józef Kapusta właściciel karczmy w Kompinie zgubił książkę na pobór wyrobów tytoniowych w 1925 r. wydaną przez Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Skierniewicach.

3—3.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie na powiat Łowicki Leon Czarnecki zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej № 18 na zasadzie art. 1030 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 20 października 1925 roku od godz. 10 z rana w Łowiczu przy ul. Nowy Rynek № 9, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Eugenjusza Arnolda składających się z wełny surowej i mebli oszacowanych do licytacji na sumę 2000 zł.

Spis i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Leon Czarnecki.

Łowiaz dnia 7 października 1925 r.

OD 8 WRZEŚNIA

przyjmuję lekcję na fortepianie, tak początkujących jak również zaawansowanych.

Wiadomość Koński Targ 12. **Teresa Rószkiewicz.**
5—5.

Jan Mitek zgubił portfel z pozwoleniem na broń.
3—3.

Antoni Wysocki zgubił książkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice.
3—3

Antoni Stępień zgubił paszport wydany przez urząd miasta Przedborza województwo Radomskie. 3—2

Milczarek Józef zgubił książkę na pobór wyrobów tytoniowych wydaną przez Urząd Skarbowy w Skierniewicach.

Panek Stanisław zgubił kartę mobilizacyjną wydaną w P. K. U. Łowicz.
3—1

Świdzki Piotr zgubił kartę ewidencyjną na konia. wydaną w gm. Bąków pow. Łowicki.
3—1.

Chrześcijańskie T-wo dla Handlu i Przemysłu

„ZIARNO” w Łowiczu

Wjazdowa № 79

polecą na zimę WĘGIEL

z dostawą do domów

Cena numeru 20 groszy, z dodatkiem 30 gr.; kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: =—

Przed tekstem na 1 stronie 40 groszy.
Nekrologi i reklamy 30 groszy.

** Ogłoszenia zwyczajne wiersz 25 groszy
** Drobne ogłoszenie za wyraz 20 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popo.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca **Mieczysław Szajding.**

Druk **K. Rybackiego** w Łowiczu.